

na południowym brzegu rzeki Duero, według której ustaną wszelkie strzelania z ręcznej broni na obudwóch brzegach tej rzeki, jeżeli żadna z układających się stron, nie da do tego powodu. Z względu zatem, że ta konwencja sumiennie zachowana być ma, polecił korregider wszystkim mieszkańcom miasta Oporto, aby od dnia wczorajszego nie wazyli się więcej strzelać na lewy brzeg rzeki, i aby niedawać nieprzyjacielowi żadnego powodu do wznowienia walki.

Wczoraj na rozkaz Don Miguela podpalono wielką liczbę magazynów winnych w Villa-Nuova de Gaja.— W dniu 11 t. m. o godzinie 1, przyjmował J. C. Mość książę Braganza, rejent w imieniu królowej w pałacu Aguado, lorda Williama Russel jako pełnomocnego ministra Króla Imci W. Brytanii, mającego szczególne polecenie, do uznania rządu Jey Naywierniejszey Mości Królowej Dony Maryi II i zaopatrzonego listem wierzytelnym, jako reprezentanta rządu angielskiego przy dworze teyże królowej; a ponieważ jeszcze nie mianowała posła, miał przeto lord Russel zaszczyt, przedstawić J. C. M. rejentowi admirała Parker i officerów marynarki pod jego rozkazami będących.— Ważność tej wiadomości niedozwoliła nam spóźnienia ani jednej chwili w ogłoszeniu tego *factum*, osobiwie gdy mamy przyczynę sądzienia, iż temuż krokowi rządu króla Jegości angieskiego, jaki uczynił dla sławy, sprawiedliwości i na korzyść swojego naydawniejszego i naywierniejszego sprzymierzeńca, towarzyszyły naypochlebniejsze wyrazy i nayutrwasze życzenia, aby się rząd Naywierniejszey królowej Dony Maryi utwierdzał, oraz aby szczęśliwy rezultat nwieńczył stałe postanowienie J. C. M., w porozumieniu dobrego bytu i wewnętrznej spokojności państwa swej dostoyney córki; w ustaleniu nayściślejszych stosunków przyjacielskich z obcemi mocarstwami, i przykładaniu się ile możności, aby pokój Europy nie był naruszony.—

List z Lizbony z d. 18 udziela następujące ważne wiadomości: »Migueliści jeszcze za Koimbrę się nie posunęli, cała ich siła wynosi 16,000 ludzi, więc ostatnie podania były przesadzone. Marszałkowi sprzykrzyła się ta sprawa, wojsko jego zdemoralizowane, wielka przeto zachodzi wątpliwość,

czy migueliści ośmielą się zbliżyć ku Lizbonie.— Książę Terceiry zgromadził znaczną siłę w Villafranca, która ochotnikami codziennie wzrasta. W okolo Lizbony usypało nopy i poczyniono wszelkie przygotowania dla dobrego przyjęcia nieprzyjaciela. W Oporto od d. 12 zmienił się stan rzeczy. Konstytucyoniści zrobili pod dowództwem jenerała Saldanha wycieczkę i odpędzili miguelistów od baterji, ubiwszy na placu wielką ich liczbę. Rzeka Duero jest teraz otwarta, kupieckie okręty zawinęły.» Hr. Saldanha przysłał d. 12 t. m. z swej głównej kwatery, do ministra wojny A. J. Freire, następującą depeszę. JW. Panie! korzystam z sposobności w przesłaniu mu duplikatu mojej depeszy Nr 5 z d. 10 t. m. z której JW. Pan wyczytasz, że nieprzyjaciel opuścił Castro, Ervilba i Serralves, przyczem także mam honor donieść, iż gdy zamek Quajo za nadto jest odległym, aby mógł być zamkniętym pomiędzy nasze linije, więc kazałem wały tegoż rozrucić; to samo uczyniłem, z jedną redutą.— Nasza mała garstka ludzi niedozwalała mi, zmieniać pierwszej linii nieprzyjacielskiej i poprzestawiać palisad na naszą stronę; dawna nasza linia, musi pozostać naszą główną linią, albowiem nad wszystkim, co do nieprzyjaciela należało, artyllerya w Monte-Castro, Ervilha i Serralves, panować będzie; a że oprócz okopaney pozycyi, już sama ta linia wielką będzie dla nieprzyjaciela przeszkodą, do zajęcia przez tegoż jego dawnych stanowisk, szczególnie zaś, gdy z powyższych baterji strzelać będzie do niego artyllerya; a tak mogę powiedzieć, iż pierwsza linia nieprzyjacielska, teraz dla naszych własnych linii stała się korzystną; dla tego kazałem w Castro, Ervilha i Serralves w stosownym kierunku porobić strzelnice, a górę do Castro obsadzić korpusem Irlandczyków; ma on tu bardzo dobre stanowisko, jest mocno obwarowany i we wszystko zaopatrzony. Nasze przednie strażę w Nubegilda i z drugiej strony Ervilha rozciągają się do Foz, i od Serralves do Sordello.— Co się tyczy drugiej i trzeciej linii nieprzyjacielskiej, pozwoliłem każdemu zabierać drzewo i faszyny na opał aby tym sposobem zostały zburzone. Tymczasowy dowódca Armady zabrał d. 9 t. m. w Matozinhos 2 statki kanonierskie, 2 działła trzy funtowe, jedno 18sto funtowe, 20 ka-